

Sygn.akt III AUa 1438/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Prusinowski (spr.)

Sędziowie: SA Barbara Orechwa-Zawadzka

SA Bohdan Bieniek

Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 marca 2014 r. w B.

sprawy z odwołania J. A.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia

na skutek apelacji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 27 czerwca 2013 r. sygn. akt V U 1171/12

I. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie;

II. zasądza od J. A. na rzecz Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział (...) w B. kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sygn. akt III AUa 1438/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25 maja 2012 roku Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w oparciu o przepisy ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (tj. Dz. U. z 2008r., Nr 50, poz. 291 ze zm.) – określanej dalej u.s.r. - stwierdził ustanie ubezpieczenia społecznego rolników J. A. od dnia 1 lipca 1992 roku do dnia 31 grudnia 1998 roku, ponieważ wnioskodawca w tym okresie przebywał poza granicami kraju i podlegał ubezpieczeniu amerykańskiej instytucji ubezpieczeniowej.

J. A. domagał się zmiany zaskarżonej decyzji organu rentowego i ustalenia, że w spornym okresie podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 27 czerwca 2013 r. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że J. A. podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników od 01 lipca 1992 roku do 31 grudnia 1998 roku. Zasądził jednocześnie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz wnioskodawcy kwotę 60 zł tytułem

zwrotu kosztów procesu. Sąd pierwszej instancji ustalił, że wnioskodawca jest właścicielem gospodarstwa rolnego i z tego tytułu podlega ubezpieczeniom społecznym rolników z mocy ustawy. Podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy od dnia 01 lipca 1992 roku do 31 grudnia 2000 roku. Sąd podkreślił również, że w dniu 27 marca 2012 roku organ rentowy uzyskał informację, iż odwołujący uzyskał prawo do emerytury z ubezpieczenia społecznego w USA. Pismem z dnia 11 maja 2012 roku Placówka KRUS w N. poinformowała Oddział KRUS w B., że amerykańska instytucja ubezpieczeniowa potwierdziła okres ubezpieczenia J. A. od 01 stycznia 1992 roku do 31 grudnia 1998 roku. Ponadto odwołujący w oświadczeniu z dnia 18 maja 2012 roku złożonym w organie rentowym podał, że w latach 1992 – 1998 przebywał w USA. Sąd Okręgowy w Białymstoku podzielił twierdzenia ubezpieczonego, zgodnie z którymi mimo czasowego pobytu poza granicami kraju nie zaprzestał on prowadzenia działalności rolniczej, bowiem wyjazd do USA wiązał się ze zdobyciem środków na spłatę kredytu zaciągniętego w związku z założoną plantacją porzeczek. Sąd dał wiarę twierdzeniom ubezpieczonego, że przez cały czas pobytu był on w ścisłym kontakcie z pozostałą w kraju rodziną i wydawał konieczne dyspozycje i podejmował decyzje związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Uwzględniając te ustalenia Sąd pierwszej instancji odwołał się do treści przepisu art. 7 i 16 u.s.r. Podkreślił, że według art. 6 pkt 1 u.s.r. rolnikiem jest pełnoletnia osoba fizyczna zamieszkująca i prowadząca na terytorium RP osobiście i na własny rachunek działalność rolniczą w pozostającym w jej posiadaniu gospodarstwie rolnym. W kontekście tej definicji Sąd pierwszej instancji uznał, że wprawdzie w spornym okresie odwołujący się nie zamieszkiwał w gospodarstwie rolnym, jednak jego nieobecność wiązała się ze zdobyciem środków finansowych koniecznych dla prawidłowego prowadzenia gospodarstwa rolnego. Świadkowie potwierdzili, że odwołujący przysyłał pieniądze na zakup samochodu koniecznego przy plantacji porzeczek, że był w ciągłym kontakcie z rodziną, że podejmował decyzje w zakresie prowadzenia gospodarstwa i plantacji. W tym kontekście Sąd podkreślił, że charakter prowadzonej działalności rolniczej nie wymagał osobistego świadczenia pracy przez odwołującego przez cały rok. Prace na plantacji porzeczek wykonywane są w większości przypadków mechanicznie. Rolnik nie posiadający własnego parku maszynowego zleca wykonanie tych czynności wyspecjalizowanym podmiotom, co nie wiąże się z osobistym wykonywaniem danej czynności. Sąd pierwszej instancji konkludował, że odwołujący się nie utracił w spornym okresie statusu rolnika, mimo czasowego wyjazdu do USA, skoro środki pozyskiwane poza granicami kraju przeznaczone były na prowadzenie gospodarstwa rolnego i odwołujący nigdy nie uzewnętrzniał zaprzestania prowadzenia gospodarstwa rolnego jak i przeniesienia swego centrum życiowego z dotychczasowego miejsca do innej miejscowości czy kraju. Okresowe przebywanie poza miejscem położenia gospodarstwa rolnego, trwające nawet kilka lat nie spowodowało wyłączenia z ubezpieczenia społecznego rolników. Sąd pierwszej instancji uznał, że ustawodawca nie wymaga stałego zamieszkiwania w gospodarstwie rolnym. Prowadzenie działalności rolniczej nie musi opierać się na osobistym wykonywaniu prac rolniczych. Prowadzenie działalności rolniczej to także zarządzanie gospodarstwem oraz korzystanie z pomocy innych osób. Kierując się tymi wytycznymi Sąd Okręgowy w Białymstoku zmienił zaskarżaną decyzję.

Apelację wniósł Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

Zarzucał naruszenie przepisów postępowania, to jest art. Dowodów, polegającej na niezamieszkiwaniu na terenie kraju. Skarżący uznał, że Sąd powinien brać pod uwagę uregulowanie ustawowe i nie może dokonywać oceny dowodów wbrew przepisom. Dodatkowo organ rentowy zarzucił naruszenie przepisu art. 6 pkt 1 u.s.r., przez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że odwołujący jest rolnikiem, mimo, iż zerwał więź z gospodarstwem rolnym. W tym zakresie skarżący uznał również, że doszło do naruszenia przepisu art. 7 ust 1 pkt 1 i 16 ust 1 i art. 6 pkt 10c u.s.r.

Z uwagi na zgłoszone zarzuty apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia odwołania.

Sąd Apelacyjny zważył:

Środek zaskarżenia jest trafny, choć nie wszystkie argumenty należy podzielić. Błędny jest zarzut odnoszący do art. 233 § 1 k.p.c. Reguła wyrażona w tym przepisie jest nierozzerwalnie związana z zasadą swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z treścią powołanego przepisu Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania

na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Analizując treść apelacji nie sposób doszukać się okoliczności faktycznych, ustalonych przez Sąd Okręgowy w Białymstoku, a które przez organ rentowy są kwestionowane. Nie ma przy tym wątpliwości, że Prezes KRUS nie podziela oceny prawnej dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, aspekt ten nie koresponduje jednak z przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie ma podstaw aby podważać ustalenia Sądu pierwszej instancji w zakresie stanu faktycznego. Apelacja nie dostarczyła przekonujących argumentów mogących ocenę tą zmienić. Oznacza to, że istota sprawy sprowadza się do weryfikacji zarzutów materialnoprawnych. Organ rentowy wyszedł z założenia, że wnioskodawca nie był rolnikiem. W tym celu wskazano na przepis art. 6 pkt 1 u.s.r. (w środku odwoławczym pojawił się również art. 6 pkt 2 u.s.r., co wydaje pomyłką, gdyż było bezsporne, że ubezpieczony nie miał statusu domownika). Dodatkowo skarżący odwołał się do przepisu art. 7 ust 1 pkt 1 i 16 ust 1 pkt 1 u.s.r. w kontekście art. 10 pkt 10 c u.s.r. Twierdzenia te wyznaczyły niezależne od siebie obszary rozważań.

Odnosząc się do pierwszego z nich, należy stwierdzić, że zapatrywanie KRUS nie jest pozbawione racji. W przepisie art. 6 pkt 1 u.s.r. wskazano, że przez pojęcie „rolnik” rozumie się osobę fizyczną prowadzącą na własny rachunek działalność rolniczą jako posiadacz (samoistny albo zależny) gospodarstwa rolnego położonego w granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Analizując ten przepis należy dojść do przekonania, że ustawodawca posłużył się paralelną konwencją. Z jednej strony, istotna jest więź zachodząca między rolnikiem a gospodarstwem rolnym, z drugiej, należy uwzględnić więź występującą między osobą fizyczną a działalnością rolniczą. Wektor zależności w tej dualistycznej konstrukcji został określony odmiennie, odpowiednio jako „posiadanie” i „prowadzenie”. W tym kontekście, zrozumiała staje się definicja gospodarstwa rolnego zawarta w przepisie art. 6 pkt 4 u.s.r. Stwierdzenie, że ilekroć w ustawie jest mowa o gospodarstwie rolnym rozumie się przez to każde gospodarstwo służące prowadzeniu działalności rolniczej, akcentuje funkcjonalne właściwości wyodrębnionych składników majątkowych. Spostrzeżenie to nie wyczerpuje jednak znaczenia normatywnego tego przepisu. Efektywny jego wymiar przejawia się w tym, że zespolenie substratu majątkowego (gospodarstwo) i czynnościowego (prowadzenie działalności rolniczej) ma wpływ na zrozumienie terminu „rolnik”. Uwzględnienie tego zapatrywania sprawia, że wątpliwe jest odwoływanie się do cywilistycznej definicji gospodarstwa rolnego. Przepis art. 55³ k.c. akcentuje przede wszystkim aspekt materialny, funkcja gospodarstwa rolnego w tym przypadku ma poboczne znaczenie. Na gruncie u.s.r. jest odwrotnie. Powiązanie terminu „gospodarstwo rolne” z działalnością rolniczą sprawia, że pierwszoplanowe znaczenie ma atrybut funkcjonalny. Przymierzając to spostrzeżenie do stanu faktycznego sprawy wątpliwe wydaje się, że osoba przebywająca sześć i pół roku (od dnia 1 lipca 1992 r. do dnia 31 grudnia 1998 r.) poza granicami Polski pozostawała w funkcjonalnej więzi z gospodarstwem rolnym.

Naruszenie prawa materialnego przez Sąd pierwszej instancji potwierdzają również inne argumenty. W przepisie art. 6 pkt 1 u.s.r. prowadzenie działalności rolniczej zostało powiązane z dwoma zastrzeżeniami. Aktywność rolnika powinna być osobista (przesłanka ta została wprowadzona do przepisu dopiero w dniu 2 maja 2004 r., nie ma jednak wątpliwości, że wcześniej cechą tą można było wyinterpretować na podstawie całokształtu regulacji) i realizowana na własny rachunek. Warunki te są trudne do zdefiniowania, jeżeli uwzględni się, że działalność rolnicza może przybierać postać sezonową (wyrok SA w Łodzi z 20 stycznia 1998 r., III AUa 507/97, LexPolonica nr 330448). Nie ma wątpliwości, że gospodarstwo rolne nastawione wyłącznie na uprawę roślinną powinno być postrzegane inną miarą. Spostrzeżenie to sprawia, że określenie „osobiście” nie może być utożsamiany z cechą stałości. Wydaje się, że sekwencyjność prowadzenia działalności rolniczej została również potwierdzona przez ustawodawcę, który nie wymaga aby rolnik zamieszkiwał na terenie gospodarstwa rolnego. Nie można jednak utracić z pola widzenia, że w przepisie art. 6 pkt 1 u.s.r. wskazano, iż przesłanką uznania osoby fizycznej za rolnika jest prowadzenie działalności na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Warunek ten skłania do co najmniej dwóch konstatacji. Po pierwsze, jest pewne, że ubezpieczeniem społecznym rolników objęte są osoby prowadzące działalność rolniczą na terenie Polski. Po drugie, wydaje się oczywiste, że miejsce przebywania rolnika powinno być diagnozowane przez pryzmat możliwości prowadzenia działalności rolniczej. Aspekt ten konweniuje z centrum życiowym rolnika. Znaczy to tyle, że powinien on przebywać w kraju z zamiarem prowadzenia działalności rolniczej (wyrok SN z 28 stycznia 2009 r., I UK 202/08, OSNP 2010, nr 15-16, poz. 200). Nie wyklucza to jednak wyjazdów rolnika za granice, pod

warunkiem, że nie łączą się one z zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej (wyrok SA w Rzeszowie z 24 maja 1994 r., III AUr 162/94, OSA 1994, nr 7, poz. 60). Przyjmuje się, że krótkotrwałe podjęcie zatrudnienia w innym państwie nie spowoduje wyłączenia rolnika z ubezpieczenia. Nie ma wątpliwości, że rolnik może posiłkować się pracą małżonka, domowników oraz pracowników najemnych. Oznacza to, że osobiste prowadzenie gospodarstwa rolnego nie koresponduje z jednostkowymi czynnościami niezbędnymi przy produkcji rolnej. Koreluje natomiast z ujęciem organizacyjnym i decyzyjnym. Dlatego na aprobatę zasługuje zapatrywanie przedstawione w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Zgodnie z nim dopóki w tych obszarach prowadzący działalność rolniczą jest wyłącznym decydentem, dopóty, mimo nie przebywania na terenie gospodarstwa rolnego, nie traci on statusu rolnika (wyrok SN z 6 grudnia 2007 r., I UK 139/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 24). Podkreślenie strony organizacyjnej i decyzyjnej wymaga jednak dodatkowego uściślenia. Wskazane aspekty osobistego prowadzenia działalności rolniczej muszą dotyczyć wszystkich czynności składających się na prowadzenie gospodarstwa rolnego (wyrok SN z 13 lipca 2011 r., I UK 33/11, LexPolonica nr 4145226). W przeciwnym razie dojdzie jedynie do sprawowania swoistego nadzoru właścicielskiego, który nie daje podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym rolników (postanowienie SN z dnia 24 kwietnia 2008 r., II UK 2/08, Lex nr 829126). W zindywidualizowanym stanie faktycznym posłużenie się tym rozgraniczeniem może okazać się trudne. Jest tak, gdyż rodzaj i skala prowadzonej działalności rolniczej determinuje odmienny stopień jej zorganizowania, a w konsekwencji różne modele zarządzania. Sprawia to, że ocena czy działalność jest prowadzona osobiście powinna być dokonywana ad casu de casum. Wydaje się jednak, że aktywność ubezpieczonego powinna przejawiać się nie tylko w zakresie zarządu operacyjnego, ale również dotyczyć wszystkich aspektów mających wpływ na kształt bieżącej działalności. Dlatego przekonywujący jest pogląd, że rolnika nie może zastępować w prowadzeniu działalności rolniczej małżonek. W rezultacie fałszywe jest zapatrywanie, że rolnik może stale przebywać poza gospodarstwem rolnym i z innego miejsca kierować i nadzorować pracą innych osób. Podleganie rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu ma wymiar indywidualny. W ujęciu czynnościowym powinność rolnika została określona jako „prowadzenie”. Znaczenie tego zwrotu wskazuje, że zachowanie rolnika ma zmierzać do osiągnięcia zamierzonego celu. W orzecznictwie trafnie podkreśla się zawodowy, stały, osobisty i realizujący interes danej osoby charakter działalności rolniczej. Nie musi być ona w całości wykonywana osobiście (uchwała składu siedmiu sędziów SN z 30 maja 1988 r., III UZP 8/88, OSNCP 1988, nr 12, poz. 16). Wystarczy, że polega na zarządzaniu gospodarstwem (wyrok SN z 9 marca 2011 r., III UK 81/10, Lex nr 818608). Ocena w tym zakresie dokonywana jest w odniesieniu do zespołu czynności, który w sposób funkcjonalny powinien korespondować z zasadami racjonalnej gospodarki w konkretnym gospodarstwie rolnym (wyrok SN z 3 lipca 1987 r., II URN 132/87, OSNCP 1988, nr 10, poz. 147).

Transponując powyższe rozważania na grunt faktyczny sprawy nieuprawnione jest twierdzenie, że wnioskodawca w rozumieniu przepisu art. 6 pkt 1 u.s.r., prowadził gospodarstwo rolne. Koncentrowanie życia zawodowego na terenie USA, przez okres sześć i pół roku, bez osobistego kontaktu z gospodarstwem rolnym uniemożliwiło osobistą realizację produkcji rolniczej. Okoliczność kontaktowania się przez wnioskodawcę z członkami rodziny celem podjęcia decyzji w przedmiocie produkcji rolnej, w tym wypadku nie była równoznaczna z decydowaniem i zarządzaniem o wszystkich sprawach dotyczących gospodarstwa rolnego. Zachowanie wnioskodawcy polegało wyłącznie na nadzorze właścielskim. Staje się to zrozumiałe, gdy uwzględni się niewielki obszar gospodarstwa rolnego, a także to, że przy uprawie porzeczek konieczne czynności nie polegają wyłącznie na korzystaniu z maszyn. Wnioskodawca nie uczestniczył w zwykłych, codziennych, czynnościach związanych z prowadzoną plantacją. Trudno równocześnie założyć, że wnioskodawca przebywając przez tak długi okres na terenie USA podejmował decyzje dotyczące wszystkich czynności składających się na prowadzenie gospodarstwa rolnego. Sąd Okręgowy w Białymstoku dokonując wykładni przepisu art. 6 pkt 1 u.s.r. zbyt wielką wagę przypisał rodzajowi produkcji rolnej prowadzonej w przedmiotowym gospodarstwie rolnym. Istotnie plantacja porzeczek, ze względu na sezonowość prac nie determinuje stałego przebywania rolnika na terenie gospodarstwa rolnego. Nie znaczy to jednak, że nieobecność rolnika przez okres sześć i pół roku można pominąć i usprawiedliwić w kontekście warunków wskazanych w przepisie art. 6 pkt 1 u.s.r.. Tego rodzaju nieobecność doprowadziła do zerwania więzi z gospodarstwem, a przede wszystkim z funkcją prowadzenia działalności rolniczej. Na ocenę tą nie ma wpływu cel przebywania na terenie USA. Pozyskiwanie środków mających służyć działalności rolniczej co do zasady nie prowadzi do unicestwienia statusu rolnika. Czynniki temporalny, przejawiający się w długotrwałym (wieloletnim) przebywaniu za granicą zmienia jednak tą ocenę. Nie można zgodzić się z tezą Sądu Okręgowego w Białymstoku, że w takim przypadku rolnik nie przeniósł swojego centrum

życiowego, a przede wszystkim zawodowego, do innego kraju. W rezultacie, w stanie faktycznym sprawy nie można podzielić zapatrywania Sądu pierwszej instancji, że tak rozumiane „okresowe” przebywanie poza miejscem położenia gospodarstwa rolnego nie spowodowało wyłączenia z ubezpieczenia społecznego rolników. Oznacza to, że wyrok został wydany z naruszeniem przepisu art. 6 pkt 1 u.s.r. Konkluzja ta jest równoznaczna z potrzebą zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia odwołania (zgodnie z przepisem art. 386 § 1 k.p.c.). Rację ma apelujący, że osoba nie będąca rolnikiem nie podlega ubezpieczeniu społecznemu na podstawie art. 7 ust 1 pkt 1 i 16 ust 1 u.s.r.

Apelacja powołuje się również na naruszenie przepisu art. 7 ust 1 pkt 1 i 16 ust 1 w związku z art. 6 pkt 10c u.s.r. W tym kontekście warto wskazać, że rolniczy model ubezpieczenia ma charakter subsydiarny. Świadczy o tym art. 7 ust 1 i art. 16 ust 3 u.s.r. Przepisy te przewidują, że rolnicze ubezpieczenie emerytalno – rentowe, wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie nie ma zastosowania, gdy rolnik lub domownik podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu lub ma ustalone prawo do emerytury lub renty. Cecha ta nie upoważnia jednak do stosowania wykładni ekstensywnej.

Określenie „ustalone prawo do emerytury lub renty” występowało w art. 7 ust 1 i art. 16 ust 3 u.s.r. w spornym okresie, jednak dopiero od dnia 1 maja 2004 r. ustawodawca w przepisie art. 6 pkt 10c u.s.r. doprecyzował, że rozumie się przez nie ustalone prawo do emerytury lub renty z ubezpieczenia albo ustalone prawo do emerytury lub renty na podstawie przepisów emerytalnych lub innych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym, a także ustalone prawo do zasiłku przedemerytalnego lub świadczenia przedemerytalnego, przyznanego na podstawie przepisów o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, oraz świadczenia o charakterze rentowym z instytucji zagranicznej (wersja przepisu wprowadzona przez ustawę z dnia 2 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz zmiana niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 91, poz. 873). W późniejszych latach przepis ten ulegał nieznacznym i nieistotnym z punktu widzenia rozpoznawanej sprawy korektom. W apelacji organ rentowy stanął na stanowisku, zgodnie z którym wnioskodawca nie podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników w spornym okresie, gdyż był objęty ubezpieczeniem w USA i uzyskał z tego tytułu świadczenie emerytalne. Oceniając ten zarzut, należy zauważyć, że Sąd pierwszej instancji nie mógł naruszyć przepisu art. 10c u.s.r., gdyż nie miał on zastosowania w sprawie. Z akt rentowych wynika, że ubezpieczony nabył prawo do świadczenia emerytalnego w USA od września 2011 r. (dokument k. 69 akt rentowych). Oznacza to, że w okresie od 1 lipca 1992 r. do 31 grudnia 1998 r. nie miał uprawnień emerytalnych, w rezultacie ubezpieczenie społeczne rolników z mocy ustawy nie mogło być z tego powodu wyłączone.

Analizując treść apelacji organu rentowego można dojść do wniosku, że skarżący w istocie zarzuca Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisu art. 7 ust 1 pkt 1 i 16 ust 1 w związku z art. 6 pkt 12 u.s.r. Konstatacja ta wynika z wyekspozowania przez apelującego, że wnioskodawca w spornym okresie był objęty na terenie USA ubezpieczeniem społecznym. Okoliczność ta została potwierdzona przez Wydział Świadczeń Zagranicznych KRUS w N. (pismo k. 75 akt rentowych i dołączone do niej dokumenty k.76-77). Sam ubezpieczony nie negował w trakcie postępowania, że w spornym okresie podlegał ubezpieczeniu społecznemu w USA. W rezultacie zachodzi konieczność dokonania subsumpcji prawa. Przepis art. 6 pkt 12 u.s.r. został zmieniony dopiero od dnia 2 maja 2004 r. Wcześniej, czyli w spornym okresie, ustawodawca uznawał, że przez pojęcie „inne ubezpieczenie społeczne” rozumie się ubezpieczenie społeczne lub zaopatrzenie emerytalne, określone w odrębnych przepisach. Przy zastosowaniu wykładni językowej i systemowej należy dojść do przekonania, że zakres desygnatów zwrotu „ubezpieczenie społeczne lub zaopatrzenie emerytalne, określone w odrębnych przepisach” nie obejmuje świadczeń emerytalnych wypłacanych na podstawie prawa obowiązującego Stanach Zjednoczonych. Zawężającą interpretację tego określenia można odnaleźć w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 27 września 2000 r., II UKN 731/99, OSNAPiUS 2002, nr 8, poz. 192). Do wnioskodawcy nie ma również zastosowania Umowa o zabezpieczeniu między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki (Dz. U. Nr 46, poz. 374), gdyż weszła ona w życie dopiero od dnia 1 marca 2009 r. Nie może zatem kształtować sytuacji prawnej wnioskodawcy w zakresie podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników w okresie od dnia 1 lipca 1992 r. do 31 grudnia 1998 r. Suma tych rozważań jest teza, że Sąd pierwszej instancji w tym kontekście nie mógł naruszyć przepisu art. 7 ust 1 pkt 1 i 16 ust 1 u.s.r. Twierdzenie to, wobec wcześniejszych wniosków nie ma znaczenia dla przedmiotowej sprawy, gdyż wnioskodawca w sporny okresie nie był rolnikiem w rozumieniu przepisu art. 6 pkt 1 u.s.r.

Dlatego zgodnie z przepisem art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji. O kosztach procesu rozstrzygnięto kierując się przepisem art. 98 k.p.c.